

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 29 marca 1933 r.

Nr. 73

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Mała Ententa a projekt paktu 4-ch. Sytuacja międzynarodowa. — Polska a państwa bałtyckie. — Polska a Niemcy. **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Francji. — Sytuacja polityczna w Austrii. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, MAŁA ENTENTA A PROJEKT PAKTU 4-CH. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Vossische Ztg. 28.III w koresp. z Pragi podaje wiadomość z czechosłowackich kół urzędowych, że min. Beck nie przybędzie do Pragi w końcu bieżącego tygodnia. Dziennik zaznacza, że nieoficjalnie tłumaczą tutaj odłożenie wizyty trudnościami ustalenia terminu w związku z dalszą turą podróży min. Becka do Belgradu i Bukaresztu.

Germania 27.III w koresp. z Genewy pisze, że niezwykle ostre wystąpienie Małej Ententy przeciw projektowi Mussoliniego stanowi niejako powtórzenie się położenia z grudnia, kiedy to pewne powodzenie osiągnęła przeciwalkcja Polski i Małej Ententy. Francja, podobnie jak to było wówczas, ma możność żądania uzupełnienia planu, powołując się na opór ze strony swych sprzymierzeńców, a koła półoficjalne francuskie dają już do poznania, że nie można podejmować żadnych poważnych kroków bez zgody mniejszych państw. Dziennik w d. c. przytacza pewne głosy prasy zagranicznej, mające potwierdzać słusność Mac Donalda.

Le Temps 27.III twierdzi, że stanowisko, jakie zajęła Mała Ententa wobec „dyrektorjatu” i dziwnych argumentów Mac Donalda, które wprowadziły w zakłopotanie nawet opinię angielską, jest zupełnie słuszne. Mała Ententa czuła się zobowiązana do uroczystego oświadczenia, iż nie uznaje żadnych decyzji, tyjących się jej spraw, a powziętych bez jej udziału. Dziennik zwraca uwagę, że przedstawiciele Małej Ententy porozumiewają się obecnie z przedstawicielami Polski, która dotąd nie mogła wejść w skład Małej Ententy ze względu na specjalne wa-

runki swej polityki. Obecnie jednak, wobec polityki rewizjonistycznej, interesy Polski są najzupełniej zgodne z interesami Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

L'Echo de Paris 28.III donosi z Londynu, że zarysowuje się niewyraźny manewr, zmierzający do izolacji Polski. W Londynie polecono oświadczyć, iż istnieje gotowość przyjęcia państw Małej Ententy do dyrektorjatu czterech mocarstw, a o Polsce nie wspomniano ani słowa.

Le Journal 27.III (w art. St. Brice'a) twierdzi, że skutki projektu Mussolini'ego i Mac Donalda okazały się wręcz przeciwne temu, czego spodziewali się jego autorzy, ponieważ zamiast obezwładnienia Małej Ententy i Polski w celu dokonania rewizji traktatów, nastąpiło ściśle porozumienie pomiędzy państwami Małej Ententy i wzmocnienie sytuacji tego nowego bloku, który jest też mocarstwem mającym możność postawienia katagorycznego weta wobec kombinacji Mac Donalda i Mussolini'ego. Drugi skutek tych nieudanych planów rzymskich ma jeszcze donioślejsze znaczenie. Jest nim stworzenie ścisłego porozumienia opartego na wspólności interesów pomiędzy Polską i Małą Ententą. Dotychczas Polska zachowywała pewną rezerwę w stosunku do Czechosłowacji i opierała się raczej na Węgrach i Włochach w celach sparaliżowania rewizjonistycznych zamysłów. Wobec rewelacyjnego znaczenia projektów rzymskich, Polska zmieniła natychmiast swą politykę i popiera otwarcie Małą Ententę w Genewie, a nowomianowany ambasador polski w Rzymie podał się do dymisji przed objęciem swego nowego stanowiska.

L'Ere Nouvelle 27.III twierdzi, że wobec stanowiska, jakie zajęła Mała Ententa w sprawie „dyrek-

torjatu czterech mocarstw", można go uważać za skazany na śmierć. Argumenty, którymi posługuje się Mała Ententa, mają bezsprzeczną wartość prawniczą. Uprawnienie bowiem jakiegoś aktu tak w dziedzinie prawa cywilnego, jak i publicznego, nie zależy od ilości osób, które powzięły dane postanowienie. Przykładem mogą służyć rozbiory Polski, które nigdy nie przestały być potworną niesprawiedliwością i bezprawiem. Dla zapobieżenia takim właśnie bezprawiom stworzono Ligę Narodów, która ma być wyrazicielką zasad demokratycznych na terenie międzynarodowym. Dopóty więc, dopóki istnieje będzie instytucja genewska, żadne państwo, żaden naród nie będzie mógł prawu przeciwstawić swego „widzi mi się”.

Prasa włoska 28.III podaje z Wiednia wiadomość o złożeniu dymisji przez nowego ambasadora R. P. w Rzymie Jerzego Potockiego. Wiadomość jest uzupełniona pogłoską, że w kołach politycznych dymisja ta jest interpretowana jako skonstatowanie trudności, piętrzących się z powodu ostatnio wytworzonej sytuacji przed reprezentantem Polski we Włoszech.

Corriere della Sera 26.III w art. wst. atakuje państwa Małej Ententy z powodu ich wystąpienia przeciwko projektowi Mussolini'ego paktu 4-ch mocarstw i pisze: Wątpliwości i zastrzeżenia państw Małej Ententy dowodzą uczuć przeciwnych pokojowi. Państwa te wygrywały dotychczas niezgodę między wielkimi mocarstwami, wzbogacając się i rosnąc w siły kosztem państw słabych i opuszczonych; teraz zaś żywią obawę, że będą musiały utracić swe uprzywilejowane stanowisko. Cała działalność państw Małej Ententy jest w jawnej sprzeczności z duchem Ligi Narodów, gdyż Liga nie dopuszcza przymierzy zbrojnych i polityki bloków, utrwalających gwałt i samowolę. Natomiast plan Mussolini'ego nie jest wcale sprzeczny z paktem Ligi, gdyż proponuje pokój, oparty na dobrej wierze, wzajemnem zaufaniu i jest przeciwny dzieleniu Europy na bloki zbrojne i na zwycięzców i zwyciężonych, — jak to było przed 14 laty, po wojnie i co jest przeciwnie godności ludzkiej. Państwa Małej Ententy wolą nieporządek i chaos, lecz sprawiedliwość i porządek zwycięża.

La Tribuna 26.III w art. wst. występuje w podobny sposób, co i „Corriere della Sera” przeciwko państwom Małej Ententy i pisze m. inn.: Opozycja demokratyczna przeciw zgodnemu planowi Mussolini'ego, Mac Donalda i Hitlera jest słaba. Jeśli Liga Narodów chce być przedstawicielką całej Europy, to nie może jej stanowić tylko Francja i jej sprzymierzeńcy. Projekt Mussolini'ego nie jest skierowany przeciw Lidze Narodów, lecz przeciw procederom, manewrom i grze, paraliżującej Ligę. Mussolini nie ma zamiaru szkodenia konferencji rozbrojeniowej, — pragnie tylko, żeby wielkie mocarstwa ponosiły odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i by w tym celu przyznane miały szczególne prawa. Nie można dalek iść się w sposób podobny, jak dotychczas, kiedy trzeba zapewnić Europie okres pokoju i wyprowadzić z przesilenia gospodarczego i społecznego. Inaczej pozostawiona w bezwładzie Europa popadnie w niebezpieczeństwo wojny.

La Tribuna 25.III w art. wst. dowodzi, że polityka Mussolini'ego będzie musiała wziąć górę nad

wszystkimi innymi prądami, a szczególnie nad liberalizmem. Hitler całkowicie idzie po linii polityki faszystwu, a inne kraje właściwie nie mają lepszej broni przeciw komunizmowi. Francja oszukuje sama siebie i doprowadzi do wybuchu wojny, jeżeli nie zmieni swej linii postępowania.

Curentul 28.III informuje z Warszawy, że Czechosłowacja czyni kroki w kierunku stworzenia bloku państw słowiańskich złożonego z Polski, Rosji, Czechosłowacji i Jugosławii. W bloku takim Polska odegrałaby ze względu na swe duże znaczenie i położenie centralne rolę dominującą, ku czemu sprzyjają również jej dobre stosunki z wszystkimi trzema pozostałymi państwami. Dziennik dowiadyuje się również, że w sprawie tej zamierza minister Beck udać się niedługo do Białogrodu. Dziennik dodaje od siebie, że gdyby blok taki miał powstać, to Rumunia, jako członek Małej Ententy musiałaby również doń przystąpić.

Dreptatea 24.III stwierdza z zadowoleniem, że premier Węgier Gömbös podkreśla potrzebę rewizji układów, ale drogą pokojową. To umiarkowanie wynika prawdopodobnie z trudnego położenia wewnętrznego, oraz stąd, że Mussolini teraz powściągliwiej mówi o rewizji, ze względu na Tyrol, a i Hitler nie może myśleć o wojnie, mając 14 milionów głosów opozycji.

Sunday Times 19.III ogłasza artykuł Wickhama Steeda o sytuacji wytworzonej w Europie przez dojście do władzy Hitlera. Zadanie Mussolini'ego po marszu na Rzym było łatwiejsze niż zadanie Hitlera, aczkolwiek ten ostatni w momencie obejmowania władzy ma większe niż Mussolini poparcie ogółu. Trzeba uważać dzisiejsze Niemcy hitlerowskie za prawdziwe Niemcy, nie należy lękać się, że obecny stan rzeczy jest przemijający. Autor stwierdza, że obawy o pokój europejski nie są pozbawione uzasadnienia. „Można oczekiwać nowych wstrząsów w Gdańsku i nowych ataków na zjednoczoną z Macierzą ziemię polską, którą niesłusznie nazywa się w żargonie „korytarzem”. Zdemilitaryzowana strefa Nadrenji widziała już najeźdźców z formacyj hitlerowskich a niebawem zobaczyć może bagnety wojsk regularnych. Jaknajwiększa czujność jest wskazana ze strony Anglii, gdyż szrapnele, które bombardowały Paryż w 1918 r. z dystansu 110 klm., mogą dosięgnąć i Londyn. Ani sojusze W. Brytanii, ani jej polityka zagraniczna nie stanowią gwarancji pokoju. To też jeżeli chce się bronić pokoju, to musi być stworzony system sojuszków obronnych, zdolnych przeciwstawić się skutecznie niebezpieczeństwu wojennemu.

Strassburger Neue Ztg. 21.III pisze z powodu planu Mussolini'ego, że nie można przypuścić, aby mniejsze państwa „pozwołyły się bez oporu pokrajać na kawałki”. Dziennik zaznacza, że Polska i Mała Ententa liczą razem przeszło 70 milionów mieszkańców.

Izwiestja 28.III donoszą w koresp. z Paryża, że Francja odnosi się zdecydowanie negatywnie do projektu bloku 4-ch mocarstw. Radykalną taktykę Daldiera miało zwyciężyć stanowisko Paul - Boncour'a, dążące do zniszczenia projektów rzymskich w drodze

przeciągania rokowań. Pismo wskazuje, że narazie projekt rzymski osiągnął nieoczekiwany przez jego autorów rezultat, a mianowicie dalsze zacieśnienie węzłów pomiędzy państwami Małej Ententy oraz wytworzenie solidarności pomiędzy Małą Ententą a Polską.

Izwiestja 27.III zamieszcza depeszę z Warszawy p. t. „Pogorszenie się stosunków polsko-włoskich”. W warszawskich kołach dziennikarskich, pisze dziennik, utrzymują, że pewne szczegóły planu Mussoliniego zmuszają rząd polski do zajęcia zdecydowanie negatywnego stanowiska wobec tych projektów. Rezygnacja posła Potockiego jest posunięciem, które uwydatnia niezadowolenie polskiej opinii publicznej z rewizjonistycznych planów Mussoliniego. Demonstracyjne audjencje posłów Małej Ententy i ambasadora Francji u min. Becka podkreślają dążenia Polski do zacieśnienia węzłów łączących ją z temi krajami. Panuje przekonanie, że Polska nie przystąpi oficjalnie do Małej Ententy, że zamierza jednak nawiązać z nią ściślejszy kontakt w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie jest również wyłączone, że Polska poweźmie inicjatywę wspólnego wystąpienia tych państw z żądaniem skreślenia planu Mussoliniego jako skierowanego przeciwko Lidze Narodów. W każdym razie zaostreżenie stosunków polsko - włoskich jest faktem, jak również żywe zaniepokojenie kół polskich w związku z omawianiem poza plecami Polski planów zmian terytorjalnych, naruszających jej żywotne interesy.

Daily Herald 27.III pisze, że wobec wycofania się Japonji z Ligi państwa Małej Ententy mają sposobność do wysunięcia żądania, by stałe miejsce, zajmowane przez Japonję w Radzie Ligi, zostało im przyznane.

Neue Zürcher Zeitung 27.III zamieszcza korespondencję z Genewy p. n. „Mac Donald, der Störenfried”. Przytaczając słowa wypowiedziane przez Mac Donalda „że robi on to co uważa za stosowne, nie zwracając uwagi na to co inni myślą”, korespondent zaznacza, że wobec tego, iż Mac Donald rzeczywiście postępuje według tej reguły, należy on do mężów stanu, których działalność wzbudza w Europie najwięcej zastrzeżeń. Rodzaj jego wystąpień był zupełnie niezwykłym; niespodziewana podróż do Rzymu i publiczne przyznanie się w Izbie Gmin do polityki rewizjonistycznej wywołały w szerokich kołach europejskich wzburzenie i niezadowolenie. Przedewszystkiem uwydatniło się to podrażnienie w Genewie, gdzie przedstawiciele średnich i małych państw nie zgodzili się na angielski projekt odłożenia konferencji rozbrojeniowej. Działalność Mac Donalda wywołała wspólne oświadczenie Małej Ententy, ostro występującej przeciwko pomysłowi rewizji traktatów, który porusza projekt Mussolini — Mac Donald. Korespondent konkluduje uwagę, iż pomimo że w obecnych warunkach takie oświadczenie Małej Ententy jest zupełnie naturalne, ale takie czysto negatywne ustosunkowanie się do myśli rewizyjnej, nie jest pożądane w interesie pokoju europejskiego.

Neue Freie Presse 28.III w depeszy swego korespondenta z Warszawy pod nagłówkiem „Die Schwenknug in der polnischen Aussenpolitik. Das Warschauer Re-

gerungsorgen gegen den Vierpakt” streszcza stanowisko zajęte przez „Gazetę Polską” w kwestji paktu czterech mocarstw.

Neue Freie Presse 28.III zamieszcza depeszę swego korespondenta z Pragi, który powołując się na koła rządowe dementuje wiadomość o przyjeździe w tym tygodniu ministra Becka do Pragi. Podróż została chwilowo odroczone, — według oficjalnych informacyj — w celu uzgodnienia terminów dalszej podróży do Belgradu i Bukaresztu.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Lietuvos Aidas 27.III w obsz. art. p. n. „Klucz do bloku państw bałtyckich” precyzuje stanowisko rządu litewskiego w sprawie przystąpienia Litwy do projektowanego bloku państw bałtyckich. Podając przegląd głosów prasy państw sąsiadujących z Litwą, w sprawie tego bloku, dziennik stwierdza, że większość odpowiedzialnych łotewskich i estońskich polityków oraz społeczeństwa łotewskiego i estońskiego jest zdania, że blok państw bałtyckich bez udziału Polski jest niemożliwy; reszta zaś Łotyszów i Estończyków, która lepiej — zdaniem dziennika — ocenia znaczenie idei tego bloku, również nie chce nic uczynić, co byłoby korzystne dla Litwy. W d. c. dziennik podkreśla, że Litwa stale pragnęła utworzenia bloku państw bałtyckich, wszelako nie uważa, by przyszedł już czas na urzeczywistnienie tej idei. Dziennik czyni Łotwie zarzut, że w tym czasie, gdy Polacy zajęli Wilno, Łotysze — zamiast udzielenia pomocy Litwie — odebrali jej Haukę, a następnie wielokrotnie stawali po stronie Polski w kwestji wileńskiej. W końcu dziennik ostrzega Łotwę i Estonję przed szukaniem opieki u silniejszego sąsiada, podkreślając, że opieka ta — jak wskazuje historia — najczęściej zamienia się w niewolę. „Kluczem do bloku państw bałtyckich — dodaje dziennik — winna być chęć dopomożenia nie tylko sobie, lecz i sąsiadowi — dopomożenia, mającego na celu nie tylko utrzymanie rzeczy posiadanej, lecz także uzyskanie zwrotu tego, co temu sąsiadowi wczoraj zagrabiono”.

Lietuvos Aidas 27.III w obsz. art. zawierającym streszczenie ostatniego oświadczenia lidera ch.-dem., dr. Bistrasa, o konieczności natychmiastowego przystąpienia Litwy do związku państw bałtyckich (por. streszczenie artykułu „Rytas’a” w „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 71), atakuje ostro dr. Bistrasa, zarzucając mu działalność szkodliwą dla państwa litewskiego, którego celem — zdaniem dziennika — winno być przedewszystkiem odzyskanie Wilna, a później dopiero przystąpienie do bloku państw bałtyckich, nie zaś odwrotnie, jak to zamierza czynić cała opozycja litewska, zarówno ch.-demokracja, jak i ludowcy. Dziennik podkreśla, że zgodność poglądów opozycji litewskiej na sprawę przystąpienia Litwy do bloku państw bałtyckich jest prawie zupełna i zapytuje: „Czyżby zgoda ta była tylko zwykłym przypadkiem, a nie działało tu uprzednie porozumienie się stronnictw opozycyjnych?”

Wszystkie dzienniki litewskie z 27.III zamieszczały wywiad, udzielony prasie przez nowego łotewskiego ministra spraw zagr., Salnajsę, w sprawie poli-

tyki zagranicznej nowego rządu łotewskiego. Prasa litewska uwypukla stwierdzenie przez min. Salnajs, że Łotwa dołoży wszelkich starań w kierunku uregulowania swych stosunków ekonomicznych z Polską. Poza to min. Salnajs wskazał na niebezpieczeństwo, grożące państwu bałtyckim ze strony Niemców hitlerowskich i podkreślił, że Łotwa — „pomimo przejawionego przez niektóre państwa sceptycyzmu, a nawet wyraźnej nieprzychylności dla idei bloku państw bałtyckich” — będzie jednak uparcie kroczyła w swej polityce zagranicznej nadal po tej drodze, którą nakazuje polityczne położenie kraju i wola narodu łotewskiego.

Lietuvos Žinios 27.III informuje o ukaraniu przez władze litewskie naczelnego redaktora organu ch. demokracji „Rytasa” karą 1000 lit. z zamianą 1 miesiąca więzienia za „niezachowanie przepisów cenzury wojennej”.

Paevaleht 23.III (Tallin) informuje o odczycie, wygłoszonym w Paryżu przez francuskiego literata, Maurice Badel'a, o sytuacji trzech państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Prelegent wyraził pogląd, że Litwinów, Łotyszów i Estończyków nie łączy nic

wspólnego ani ze Słowianami, ani z Niemcami ani też z narodami skandynawskimi i temu też należy przypisać, że zachowali oni swoją narodowość. W d. c. prelegent przedstawił przebieg walk, jakie toczyły Litwa, Łotwa i Estonia o odzyskanie niepodległości i przeciw najazdowi bolszewickiemu.

POLSKA A NIEMCY.

Cała prasa moskiewska 28.III zamieszcza doniesienia o stosunkach polsko-niemieckich, zaczerpnięte przeważnie ze źródeł polskich.

Prawda nazywa więc w Gliwicach antypolskim oraz wskazuje na oburzenie opinii polskiej z powodu pretensyj niemieckich. Umieszczając na pierwszej stronie wiadomość o dążeniach hitlerowców do objęcia władzy w Gdańsku, „Prawda” charakteryzuje to, jako „zachcianki narodowych socjalistów”.

Krasnaja Zwiezda podaje powyższe doniesienia w równie obiektywnej formie.

Izwiestja drukują grubemi czcionkami obszernie streszczenie artykułów gen. Sikorskiego w „Kurjerze Warszawskim” w sprawie projektu Mac Donalda.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 27.III w kor. z Niemiec pisze, że antysemickie gwałty w Niemczech są daleko bardziej straszne, niż to się początkowo wydawało. Autor zaznacza, że w miastach wschodniej Europy, gdzie panuje niesłychana bieda, gdzie ludność żydowska stanowi wielki procent (w Warszawie wynosi około jedną trzecią ogółu mieszkańców), gdzie toczy się walka o byt, gdzie ignorancja jest wielka, oraz panują przesady — tam antysemickie wybuchy nie są rzeczą całkowicie nienaturalną, mimo, iż nie dająca się usprawiedliwić. W Niemczech, gdzie Żydzi przyczynili się do materialnego dobrobytu i kultury kraju — prześladowanie Żydów jest większą hańbą — tem bardziej, że nie biedni, lecz bogaci ludzie ponoszą odpowiedzialność za dopuszczanie się gwałtów. Autor szczegółowo opisuje prześladowania Żydów i pisze, że fałt ucieczki Żydów z Niemiec do Polski jest strasznym komentarzem dla cywilizacji niemieckiej. Od czasów objęcia władzy przez Hitlera Polska niewątpliwie stała się krajem daleko większej swobody od Niemiec.

Daily Herald 27.III w art. wst. piętnuje terror w Niemczech stosowany wobec Żydów, zaznaczając, iż wszelkie protesty Goeringa nie mogą ukryć przed światem prawdy. Autor podkreśla, że rząd polski bez powodu nie składałby formalnych protestów.

Deutsche Allg. Ztg. 29.III pisze, że propaganda przeciwniemiecka zagranicą, jaka powstała wskutek akcji żydowskiej, przypomina największe rozpętanie nagonki wojennej w czasie wojny światowej. Dziennik podnosi, że słusznie postępuje partja narodowo - socjalistyczna, która przystąpiła do zwalczania tej propagandy, gdyż jest pożądaną, aby jej najrychlej kres

położyć. Dla przeciwwakcji niemieckiej powinno być miarodajne to, że należy przeciwdziałać zniesławianiu Niemców i odosobnieniu, a unikać dawania powodu do nowych pogłosek o pogromach. Przedewszystkiem należałoby oprzeć się na zasadzie, że nikt nie ma prawa do mieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec. Dziennik sądzi, że prasa zagraniczna i obce rządy, które popierały dotychczas tę propagandę, mogłyby przekonać się przez bliższe wejrzenie w stosunki niemieckie, że padły ofiarą błędu.

Völkischer Beobachter 28.III zamieszcza na czelu numeru p. t. „Gegenschlag gegen die jüdische Greuel - Propaganda” wiadomość, iż wśród ludności niemieckiej szeszy się akcja za powołaniem do życia komitetu bojkotowego przeciw sklepom żydowskim. Na dowód tego przytacza dziennik wiadomość z Monachium, że we wtorek wydała partja narodowo - socjalistyczna zarządzenie w sprawie utworzenia takiego komitetu. Partja wystąpiła również z żądaniem wprowadzenia numerus clausus w szkołach wyższych dla Żydów, z powodu wielkiego bezrobocia wśród inteligencji niemieckiej.

Berliner Tageblatt 29.III w koresp. z Warszawy p. t. „Ein polnisches Zeugnis” pisze, że między zaproszonymi przez min. Goeringa dziennikarzami zagranicznymi dla stwierdzenia postępowania z więźniami politycznymi znajdował się również korespondent „Kurjera Poznańskiego”, dr. Drobnik, który ogłasza obecnie artykuł, iż obiektywnie stwierdził, że rozsiewane wiadomości o prześladowaniu więźniów są nieprawdziwe.

Vossische Ztg. 28.III w koresp. z Nowego Yorku przypisuje inicjatywę manifestacji kołom polskim i

francuskim, które mają rzekomo wyzyskiwać antyfaszystowskie nastroje w Ameryce dla celów propagandy antyniemieckiej. Dziennik od siebie dodaje: „Pod adresem kół zagranicznych, które kontynuują propagandę przeciw Niemcom, należy zwrócić usilne ostrzeżenie, aby zastanowiły się nad skutkami, jakie ich działalność może mieć w Niemczech. Zwłaszcza w Polsce odnosi się wrażenie, jak gdyby rzekome interesy żydowskie związane z polską propagandą nacjonalistyczną i koła szowinistyczne polskie czekały okazji do wystąpień przeciwko mniejszości niemieckiej. Należy sobie życzyć usilnie, aby przedstawicielstwa interesów żydowskich w Polsce, o ile nie mogą zapobiec tego rodzaju akcji, przynajmniej nie brały w niej udziału”.

Wszystkie dzienniki węgierskie z 25.III przyniosły ogromne sprawozdania z uroczystości otwarcia Reichstagu. Półoficjalny „Budapesti Hirlap” pisze w artykule wstępnym, że parlament niemiecki jest kierowany stalową gotowością do czynów i świadomością celów Hitlera. Słowa, które padły w kościele poczdamskim, wywołały i poza granicami Niemiec głębokie wrażenie. Hitler, który stał się po latach rozkładu, duchowego i moralnego kryzysu, punktem kryształizacji nadziei i energii nowego narodu, dąży do stworzenia jednolitych Niemiec, aby były one gwarancją rzeczywistego pokoju i uzdrowiły krwawiące i bolesne rany Europy. Dziennik twierdzi, że cele nowego rządu niemieckiego: walka o równorzędność Niemiec i rewizja traktatów, muszą być uznawane przez każdego, kto naprawdę pragnie, aby zasady moralności i sprawiedliwości znalazły zastosowanie w życiu narodów.

Reichspost 28.III w depeszy z Warszawy donosi o wiecach protestacyjnych przeciwniemieckich, jakie się odbyły w Warszawie, na których uchwalono bojkot towarów niemieckich i o uchwaleniu przez rabinat dnia postu.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

La République 27.III (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że stronnictwo radykalno-socjalne nigdy nie uznawało i nie uznaje jednostronnej rewizji traktatów, lecz wobec tego, że traktaty nie mogą być wieczne, należy zgodnie z paktem Ligi Narodów w drodze pokojowej i po porozumieniu się stron zainteresowanych, a więc z zachowaniem zasady jednomyślności przystąpić do przeglądu i ewentualnych zmian istniejących traktatów.

La République 27.III (w art. R. Lange'a) porównuje przemówienie Tardieu w Laon z mową Paul-Boncour'a, wygłoszoną na bankiecie „przyjaciół pokoju” i twierdzi, że pierwsza była wezwaniem do wojny, a druga do utrzymania pokoju. Francja winna — według Paul-Boncour'a — uprawiać śmiała politykę pokojową, a wtenczas będzie miała po swej stronie

Polskę i Małą Ententę; nawiąże bliskie stosunki z Rosją, Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Francja winna dalej wejść do zespołu czterech mocarstw proponowanego w Rzymie i uznanego przez Niemcy, a który przy zachowaniu taktu może mieć wiele danych do oczyszczenia atmosfery panującej w Genewie.

Izwiestja 27.III pisze w korespondencji z Paryża, że plan angielsko-włoski odbił się pośrednio na polityce wewnętrznej Francji, ułatwiając współpracę pomiędzy partjami burżuazyjnymi a socjalistami. Ugrupowania prawicowe, wczoraj jeszcze usposobione wrogo względem Ligi Narodów, dziś oświadczają, że idea Ligi jest najlepszą obroną przeciwko próbom rewizji traktatów. Pozycja rządu Daladiera uległa wzmocnieniu. Gdy obejmował on władzę, sam Daladier nie przypuszczał, że zatrzyma ją dłużej niż kilka tygodni. Tymczasem, z powodu zaostrzenia sytuacji międzynarodowej nikt obecnie nie weźmie odpowiedzialności za kryzys rządowy. Zagraniczna polityka rządu cieszy się obecnie poparciem wszystkich stronnictw.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRII.

Vossische Ztg. 28.III w koresp. z Wiednia p. t. „Spielball Oesterreich” pisze, że wewnętrzne położenie w Austrii jest nadal zawikłane, a dojście do władzy Hitlera w Rzeszy nie pobudziło do akcji jego austriackich zwolenników, i widoczne jest, że partja narodowo-socjalistyczna zajęła stanowisko powściągliwe. Lecz położenie zewnętrzne Austrii jest również niepokojące i „pozostanie ona nadal piłką w rękach różnych egoizmów, aż póki rozsądek nie weźmie góry w tym odłamie narodu niemieckiego”.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Königsb. Hart. Ztg. 28.III w koresp. z Kłajpedy stwierdza, że po ostatnich wyborach do sejmiku kłajpedzkiego i ustąpieniu b. gubernatora Merkisa nastąpiło na obszarze kłajpedzkim znaczne odprężenie, jakkolwiek tarcia nadal istnieją. Władze litewskie zmieniły naogół taktykę. Litwini wypowiadają się bardzo ostrożnie o nowym położeniu w Niemczech. Władze litewskie wykazują w stosunku do hitlerowców na obszarze kłajpedzkim dużą łagodność. W końcu dziennik dowodzi, że ostatnimi czasy dało się zauważyć zaostrzenie stosunku Litwinów kłajpedzkich do rządu centralnego do tego stopnia, że Niemcy kłajpedzcy wydają się temu rządowi lepszymi obywatelami, niż kłajpedzcy Litwini.

RÓŻNE.

Der Tag 29.III zamieszcza trzy artykuły pod ogólnym tytułem „Weltbewegung gegen den Parlamentarismus”, w których omawiane są trudności rządów parlamentarnych we Francji, Norwegii i w Mandżurji.

